

## teraz puławy

PUŁAWY | KAZIMIERZ DOLNY | NAŁĘCZÓW

2 SIERPNIA 2019 | BEZPŁATNY DODATEK DOSTĘPNY WYŁĄCZNIE Z PIĄTKOWYM WYDANIEM DZIENNIKA WSCHODNIEGO I TYGODNIOWYM PROGRAMEM TELEWIZYJNYM

## Ekspresówką na zachód

**INWESTYCJA** Droga ekspresowa S12 to jedna z najważniejszych, planowanych tras szybkiego ruchu łącząca wschodnią i zachodnią część kraju. Tymczasem nadal nie wiemy nawet, który z proponowanych wariantów zostanie wybrany

RADOSŁAW SZCZĘCH

Żeby móc rozpocząć budowę kolejnego, ponad stukilometrowego odcinka S12 od węzła Bronowice za Puławami do Radomia, a następnie ziemi łódzkiej, konieczne jest sfinalizowanie niezbędnej dokumentacji. Nie jest to zadanie łatwe, szczególnie, gdy weźmiemy pod uwagę ilość uwag zgłoszonych do projektantów przez mieszkańców oraz samorządy. Tylko do odcinka Bronowice-Radom wpłynęło ich ponad 4 tysiące.

Poszczególne gminy mają odmienne wizje, co do proponowanych wariantów. O ile



FOT. RADOSŁAW SZCZĘCH

w naszym województwie sprawa jest o tyle prosta, że większa część drogi zostanie poprowadzona po starym śladzie obwodnicy Puław (kontrowersje wywołuje głównie brak węzła w Anielinie, gdzie obecnie znajduje się skrzyżowanie ze światłami), tak im dalej na zachód, tym sprawy

coraz bardziej się komplikują. Nadal nie wiadomo np. czy S12 zostanie poprowadzona po północnej, czy południowej stronie Zwolenia, co będzie miało wpływ na lokalizację planowanego przy tym miasteczka węzła. Jeszcze więcej znaków zapytania powstaje w okolicach Skaryszewa,

**Droga ekspresowa w stronę Radomia kończy się obecnie tuż za Wisłą. Za sześć lat dwupasmówka poprowadzi nas aż do skrzyżowania S7 i dalej w stronę ziemi łódzkiej**

gdzie rozważane jest trzy możliwości przebiegu trasy oraz trzy lokalizacje węzłów.

Wybór właściwego przebiegu drogi ekspresowej będzie zadaniem Komisji Oceny

Przedsięwzięcie Inwestycyjnych. Obecnie, jak przyznaje Małgorzata Tarnowska, rzeczniczka warszawskiego oddziału GDDKiA, termin jej posiedzenia nie został jeszcze wy-

znaczony. Wcześniej, prawdopodobnie we wrześniu zbierze się specjalny zespół, który zajmie się tym samym zadaniem. Wybór optymalnego wariantu to jednak nie wszystko. Potrzebne są także wyniki badań geologicznych terenu, które również nie są jeszcze gotowe.

Dopiero po rozpoznaniu geologicznym i wyborze właściwego przebiegu, inwestor będzie mógł zacząć starania o zdobycie decyzji środowiskowej. Jest ona niezbędna do uzyskania pozwolenia na budowę. – Wniosek do Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska planujemy złożyć w czwartym kwartale tego roku – informuje Tarnowska.

Do ogłoszenia przetargu droga jest jednak wciąż daleka, bo nawet posiadając wszelkie dokumenty, konieczne są pieniądze umożliwiające start inwestycji. Kiedy zatem pojedziemy do Radomia dwupasmówką? – Jeśli procedury administracyjne przebiegną sprawnie, możliwe jest zakończenie robót w roku 2025 – uważa rzeczniczka GDDKiA.

## Złoty Kur otworzy bar mleczny

**GASTRONOMIA** Przy ul. Warszawskiej 7 w Kurowie jeszcze w tym roku planowane jest otwarcie nowego lokalu, który poprowadzi tworząca się, nowa spółdzielnia socjalna „Złoty Kur”. W barze mlecznym będzie można liczyć na domowe obiady w atrakcyjnych cenach. Władze gminy Kurów zdecydowały o utworzeniu spółdzielni socjalnej o wdzięcznej nazwie „Złoty Kur”. Jak mówi Magdalena Białkowska, kierownik Ośrodka Pomocy Społecznej w Kurowie, nazwa nie jest przypadkowa.

– Nawiązujemy w ten sposób do naszej miejscowości, ale nie tylko, bo pod tą nazwą wiele lat temu funkcjonowała

u nas nieistniejąca już restauracja – mówi koordynatorka utworzenia spółdzielni. Restauracja swoją siedzibę będzie miała przy ul. Warszawskiej 7. Kilka dni temu rozpoczął się tam remont, po którego zakończeniu lokal otrzyma nowe wyposażenie i rozpocznie działalność. Wewnątrz znajdą się stoliki, dzięki czemu obiady będzie można spożywać na miejscu. I to nie byle jakie, bo wykonywane z lokalnych, świeżych produktów. W przyszłym menu znaleźć mają się m.in. różne rodzaje pierogów i naleśników. Opcjonalnie spółdzielnia zarabiać ma także na wynajmie ponad stumetrowej

sali oraz cateringu. Z tej ostatniej możliwości korzystać ma Ośrodek Pomocy Społecznej, który planuje zamianę pomocy finansowej dla niektórych rodzin na rzeczową, w formie obiadów. Pod uwagę brana jest także możliwość organizacji dowozu dań bezpośrednio do klienta. Finansowo, wkład założycielski spółdzielni to na razie jedynie symboliczny tysiąc złotych, ale w ciągu najbliższych tygodni podmiot ma otrzymać wysokie dofinansowanie z lubelskiego Ośrodka Wspierania Ekonomii Społecznej. W grę wchodzi nawet 115 tys. zł. – Liczymy na otrzymanie tych środków. One pozwolą na rozruch

spółdzielni, która docelowo sama ma na siebie zarabiać – tłumaczy Magdalena Białkowska. Ważnym dniem dla „Złotego Kura” był czwartek, kiedy spółdzielnia miała zatrudnić sześć osób, w tym zarząd składający się z prezes Moniki Janek oraz wiceprezes Jadwigi Frydrych. Już w najbliższą niedzielę, 4 sierpnia, przy kościele w Kurowie będzie można skosztować dań, jakie znajdą się w ofercie nowego baru mlecznego. Degustacja odbędzie się w godz. 8:30-13. Na razie nie wiemy, kiedy nowy lokal zacznie funkcjonować. Urzędnicy mają nadzieję, że jak najszybciej.

Radosław Szczęch

## Ćwicz za darmo w czwartki i soboty

**REKREACJA** Dzięki budżetowi obywatelskiemu mieszkańcy Puław skorzystają z bezpłatnych zajęć fitness. Będą się odbywały dwa razy w tygodniu, na placu Chopina oraz w marinie. Cykl potrwa do końca września. „Bądź fit! Zadbaj o siebie razem z nami!” – to hasło nowego cyklu zajęć fitness dla mieszkańców Puław, który wystartował wczoraj. Spotkania dla osób, które chcą ćwiczyć, rozciągać się i tym samym dbać o swoje zdrowie i sylwetkę, będą odbywały się dwa w tygodniu. Poprowadzi je instruktor Agnieszka Zawadzka-Rozdoba. Co ważne, ze względu na twardą nawierzchnię placu Chopina, chętni wybierający się na wspólną gimnastykę, powinni wziąć ze sobą

maty. – Ale dla osób, które ich nie mają, jesteśmy w stanie udostępnić kilka sztuk – zapewnia Ewelina Borawska z puławskiego magistratu. – Gwarantujemy dużo pozytywnej energii, ogromną dawkę radości, pot i łzy szczęścia. Skutkiem ubocznym zajęć będzie wzorowa kondycja, wzmocnienie mięśni i smukła sylwetka – zapewnia. Zajęcia będą odbywały się w czwartki (od 18:30 do 19:30) na placu, a także co piątek (od 17 do 18) w puławskiej marinie, na trawie. Cykl zakończy się 29 września. Na pomysł jego organizacji wpadli puławianie, którzy zgłosili ten projekt do ostatniego budżetu obywatelskiego. Inicjatywę poparty 122 osoby, co wystarczyło do przyznania środków na ten cel. RS

## Nowy wóz na 120-lecie OSP

Choćnicza Straż Pożarna w Nałęczowie we wrześniu skończy 120 lat. W tym samym miesiącu otrzyma nowy samochód ratowniczo-gaśniczy o wartości prawie 920 tys. zł. Czerwoną scianę do jednostki działającej w ramach krajowego systemu dostarczy firma z Bielska Białej.

– Działamy w trudnym terenie i niemal wszędzie mamy pod górę, przez co nasze samochody podczas wyjazdów muszą znosić duże przeciążenia. Niezawodność w tej pracy jest najważniejsza, dlatego cieszymy się, że wkrótce będziemy mogli korzystać z nowego auta – mówi naczelnik oraz wiceprezes OSP w Nałęczowie, Grzegorz Walczak.

Przetarg na zakup średniego samochodu prowadzi Urząd Miejski w Nałęczowie. Przystąpiła do niego tylko jedna firma (Wawraszek ISS), która zaproponowała scianę z silnikiem o mocy 360 KM, z napędem na dwie osie, z 6-osobową, klimatyzowaną kabiną, kamerą cofania, zbiornikiem wody i płynu gaśniczego, masztem oświetleniowym, autopom-

pą, 60-metrowym węzem itp. Wartość tego sprzętu to prawie 920 tys. zł.

Co ciekawe, jest to znacznie mniej, niż specyfikacja proponowana przez dostawcę w standardzie. Żeby obniżyć koszty strażacy sporo czasu spędzili na analizie wyposażenia, po której zrezygnowali ze zbędnych ulepszeń takich jak dodatkowe lampy oraz inne opcje o łącznej wartości 70 tys. zł. Ale nawet po takim „odchudzeniu” jednostka do spółki z gminą, nie byłaby w stanie wydać niemal miliona złotych na samochód. Zakup był możliwy dzięki wsparciu rządowemu. W tym przypadku wynosi ono ok. 530 tys. zł.

Auto do Nałęczowa ma trafić do 6 września. Strażacy bardzo na to liczą, bo już 21 września będą świętować 120-lecie swojej jednostki. Uświetnić te obchody ma m.in. najnowszy nabytek. Nabycie scianii umożliwi pozbycie się najstarszego z wozów we flocie OSP, 20-letniego stara. Wyśluzone auto prawdopodobnie zostanie przekazane ochotnikom z pobliskich Sadurek.

RS

## Wandale w rękach policji

Nic tak nie szpeci miasta, jak pseudograffiti malowane farbą na przypadkowych budynkach przez pobawionych talentu wandal. Dwóch takich delikwentów przed tygodniem zatrzymali puławscy policjanci.

Zamiast kupić sobie farby i blok rysunkowy, dwóch nastolatków z Puław próbowało uczyć się malowania na elewacjach budynków w centrum miasta. Ich pozbawione wartości artystycznej bazgroły znalazły się na obiektach użyteczności publicznej, ochrony zdrowia oraz prywatnych nieruchomościach. Łącznie za pomocą farb w sprayu zniszczyli estetykę kilkunastu ścian doprowadzając



FOT. POLICJA

w ten sposób do wielotysięcznych szkód. Na trop wandalii policja wpadła w nocy z piątku na sobotę, gdy do komendy wpłynęło zgłoszenie od świadka zdarzenia. Na miejsce skierowano patrol, który zatrzymał najpierw jednego, a następnie drugiego sprawcę. Okazało się, że to 17 i 18-letni mieszkańcy Puław. Obaj trafili do aresztu. Za zniszczenie mienia grozi im teraz nawet do 5 lat więzienia. RS

# Powrót do szkoły będzie przyjemniejszy

**KOŃSKOWOLA** Dzieci i młodzież ucząca się w gminnych szkołach ma powody do zadowolenia. W nowym roku szkolnym w zajęciach będą pomagały współczesne pomoce dydaktyczne. Do pracowni trafią m.in. mikroskopy, lornetki, zestawy do tworzenia robotów, krótkofalówki, a nawet planetarium

RADOSŁAW SZCZĘCH

Urząd Gminy w Końskowoli wkrótce zakupi setki pomocy dydaktycznych, w tym kilka edukacyjnych programów komputerowych o łącznej wartości blisko 190 tys. zł. To efekt projektu unijnego „Akademia klu-

czowych kompetencji”. Zamówione akcesoria trafią do wszystkich placówek w gminie, a więc do Zespołu Szkół w Końskowoli, a także podstawówek w Starym Pożogu i Chrzachowie.

Młodszy uczniowie już od września będą mogli korzystać m.in. z edukacyjnych układanek, gier planszowych, kalkulatorów, liczydeł, a także globusów, lornetek, lup, wag, mikroskopów z preparatami, czy modeli anatomicznych. Wśród zamówionych przedmiotów są także stacje pogody, siłomierze, edukacyjne programy komputerowe, zestawy skamielin, metali, krótkofalówki, mapy fizyczne, małe planetarium i wiele innych.

Jeszcze atrakcyjniej będą wyglądały zajęcia w starszych klasach, szczególnie te

chemiczne, fizyczne i techniczne. Do szkolnych pracowni trafią m.in. zestawy do tworzenia robotów z silnikami i akumulatorami, lampy LED, sterowniki, a także palniki, cylindry, krystalizatory, szczypce, okulary ochronne, kolby, rozdzielacze, pryzmaty, elektroskopy, sondy, próbniki, czy też modele budowy cząsteczek. Zamówiono również drukarkę 3D.

Zgodnie z rozstrzygniętym już przetargiem, sprzęt dostarczy firma Aply z Warszawy. Na sfinalizowanie zamówienia przedsiębiorstwo ma 30 dni. To jednak nie wszystko, co wkrótce trafi do końskowolskich szkół. Te czekają także na nowe pracownie komputerowe, wyposażone m.in. w laptopy, słuchawki, monitory oraz ekrany interaktywne. To, która firma je

dostarczy okaże się wkrótce. Najtańsza z ofert opiewa na ok. 220 tys. zł.

– To wszystko jest częścią naszego projektu unijnego, na który dwa lata temu pozyskaliśmy blisko 1,9 mln zł. Gmina w ogóle do niego nie dokłada (wkładem jest udostępnienie sal). Oprócz sprzętu, z którego się bardzo cieszę, szczególnie z nowych komputerów, bo te które mamy są już bardzo wysłużone, ważne są również zajęcia dodatkowe. Nasi uczniowie chętnie w nich uczestniczą rozwijając swoje zainteresowania – mówi Agnieszka Popiołek, dyrektor Samorządowej Administracji Placówek Oświatowych w Końskowoli. Jak dodaje, prowadzony od 2017 roku projekt, może zostać przedłużony.

## Dwóch kandydatów na dyrektora MOSiR

**KADRY** Spośród siedmiu osób, które przystąpiły do konkursu na dyrektora Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Puławach, tylko dwie spełniły założone kryteria. Do kolejnego etapu rekrutacji przeszli Andrzej Śliwa i Tomasz Lewtak.

O tym, kto zastąpi Antoniego Rękasa, który po 12 latach zarządzania ośrodkiem przeszedł na emeryturę, zdecyduje komisja konkursowa pracująca pod przewodnictwem Pawła Szabłowskiego, wiceprezydenta Puław. W tym tygodniu zakończył się pierwszy etap rekrutacji, który wyłonił finałową dwójkę pretendentów. Pozostałe osoby starające się o fotel dyrektora odpadły po przeanalizowaniu złożonych dokumentów aplikacyjnych. Jak potwierdza Magdalena Woźniakowska, szefowa wydziału komunikacji w puławskim



magistracie, nie spełniali oni formalnych wymagań. Chodzi m.in. o wymagane doświadczenie. W tym przypadku władze miasta oczekują minimum 5-letniego okresu pracy na stanowisku kierowniczym. Warunki te spełniło jedynie dwóch kandydatów.

Andrzej Śliwa to obecny wicedyrektor Szkoły Podstawowej nr 1 im. T. Kościuszki w Puławach. W latach 2010-

2014 był radnym miejskim w Puławach (w klubie PiS). Następnie chciał reprezentować PSPP, z której to listy startował na kolejną kadencję, ale wyborczego sukcesu nie powtórzył (zdobył 150 głosów). W ubiegłym roku przez pewien czas był brany pod uwagę, jako jeden z kandydatów na stanowisko prezesa KS Wisła Puławy. Klub ten prowadził w latach 2007-2010.

Tomasz Lewtak to z kolei mieszkający na co dzień w Lublinie działacz sportowy. Kierownik jednego z działów Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji „Bystrzyca” oraz wiceprezes w zarządzie Lubelskiego Związku Piłki Ręcznej. Do końca ubiegłego roku pracował w administracji lubelskiej uczelni UMCS, w tym w zarządzie akademickiego klubu AZS UMCS Lublin.

Czy któryś z tej dwójki zostanie nowym dyrektorem puławskiego ośrodka sportu przekonamy się po 26 sierpnia, kiedy to zaplanowano test oraz przesłuchania kandydatów. Warto dodać, że jeśli obydwaj nie spełnią oczekiwań komisji, możliwe jest unieważnienie konkursu. W innym przypadku, nazwisko następcy Antoniego Rękasa powinno być znane pod koniec wakacji.

RADOSŁAW SZCZĘCH

**teraz puławy**

Wydawca

Corner Media Sp. z o.o.  
Ul. Krakowskie Przedmieście 54, 20-002 Lublin

Redaktor naczelny

Krzysztof Wiejak  
wiejak@dziennikwschodni.pl

Prowadzący

Paweł Buczkowski  
buczkowski@dziennikwschodni.pl

Dziennikarze:

Radosław Szczęch, Łukasz Gładysiewicz,  
Katarzyna Prus

REDAKCJA

tel. 81 46-26-800

REKLAMA

Sylvia Karłowicz  
sylvia.karlowicz@lubelskidomediowply.pl  
tel. 81 46-26-979, 697-770-404

DRUK:

AGORA S.A.  
Warszawa



# Kontrolerzy będą zaskakiwać

**PULAWY** Pasażerowie korzystający z komunikacji miejskiej będą musieli przygotować się na większą ilość kontroli biletów. Miejska spółka wkrótce zatrudni dwóch dodatkowych kontrolerów. – Chcemy przyzwyczajać klientów do obowiązku kasowania biletów – tłumaczy prezes

RADOSŁAW SZCZĘCH

Przez ostatni rok Miejski Zakład Komunikacji oferujący swoje usługi w całym powiecie puławskim, korzystał z usług zewnętrznej firmy Bilettek. Umowa z nią nie została jednak przedłużona, a nowy prezes puławskiej spółki podjął decyzję o zmianie systemu kontroli. – Chcemy mieć większy wpływ na pracę kontrolerów – mówi Piotr Konieczny, który w czerwcu objął stanowisko prezesa MZK. Jak przyznaje, firma nie



W autobusach puławskiego MZK wkrótce znacznie częściej będzie można spotkać się z kontrolą biletów

FOT. RADOSŁAW SZCZĘCH / ARCHIWUM

była w pełni zadowolona z dotychczasowych usług świadczonych przez obce przedsiębiorstwo. – Dlatego teraz stawiamy na własnych pracowników. Nasz zespół kontrolerów wkrótce powiększy się o dwie kolejne osoby. Dzięki wyposażeniu w samochód, będą mogli oni w ciągu godziny znaleźć się na dowolnej linii, co pozwoli na przeprowadzanie bardziej

niespodziewanych wizyt w naszych autobusach – tłumaczy prezes Konieczny.

O tym, ilu jest obecnie pasażerów „na gapę” MZK nie informuje, ale z wypowiedzi prezesa wynika, że jest ich zdecydowanie zbyt wielu. Wynikać to może po części stąd, że niektórzy zdążyli przyzwyczaić się do stałych terminów kontroli oraz przystanków, na których były one

przeprowadzane. Po zmianach, ich charakter ma być znacznie bardziej losowy, a więc trudniejszy do przewidzenia. Zwiększyć ma się również ich ilość.

Jak jednak zapewnia prezes spółki, nie chodzi o to, by łapać jak najwięcej oszustów. – Naszym celem jest to, żeby przyzwyczajać klientów do obecności kontrolerów i zachęcać do kasowania biletów. Mam nadzieję, że w ciągu kilku najbliższych miesięcy pojawią się tego pierwsze efekty – mówi Konieczny. – Poza tym jeśli ktoś nie płaci za bilet, okrada nas, a to nieuczciwe również w stosunku do tych wszystkich, którzy za bilety płacą – dodaje.

Co ważne, jeśli ktoś chciałby zostać kontrolerem biletów w MZK, może jeszcze składać swoje dokumenty aplikacyjne. Rekrutacja na te stanowiska trwa. Wymaga jest m.in. niekaralność, asertywność, wykształcenie od zawodowego w górę oraz prawo jazdy kategorii B.

## Dwa miliony do podziału

**PULAWY** Budżet obywatelski to najprostszy sposób na wyrażenie swoich oczekiwań odnośnie zmian w mieście. Najnowsza, siódma już edycja, wkrótce się rozpocznie. Propozycje będzie można składać do 6 września. Głosowanie w październiku. O tym, jakie zmiany w mieście są najbardziej potrzebne, najlepiej wiedzą osoby, które mieszkają najbliżej. Potrafią wskazać obszary, na którym potrzebne są dodatkowe miejsca parkingowe lub takie, gdzie przydałoby się więcej zieleni. W ciągu ostatnich lat, to właśnie obywatelskie projekty pozwoliły

wypłoszyć ptaki ze Skweru Niepodległości, zbudować parking przy MP nr 3, przedłużyć sieć ścieżek rowerowych, zwiększyć ilość wiat przystankowych, placów zabaw, miejsc wypoczynku, doprowadzić do przebudowy błoni itp. Nie wolno zapominać także o pierwszych edycjach budżetu obywatelskiego, które zostały zdominowane przez projekty remontów przychodni oraz zakupy wyposażenia dla szkół. W tym roku na wszystkie propozycje w puli czeka 2,1 mln zł. Żeby część tych pieniędzy została przeznaczona na

wskazany projekt, najpierw należy do wymyślić, opisać na udostępnionym przez Ratusz formularzu, znaleźć 20 popierających go osób, zebrać ich podpisy i złożyć w Urzędzie Miasta (osobiście, pocztą lub wysyłając skan drogą elektroniczną). Na projekty urzędnicy będą czekać od 1 sierpnia do 6 września.

O tym, które pomysły spełniają kryteria decyduje specjalna komisja ds. budżetu obywatelskiego. Odsiewane będą te, które są zbyt drogie, niezgodne z prawem, znajdujące się na terenie należącym do

prywatnych właścicieli, innych samorządów lub spółdzielni mieszkaniowych itp. Niestety, jak pokazała historia, do kosza trafić mogą także te propozycje, które po prostu nie podobają się radnym.

Samo głosowanie potrwa przez tydzień. Głosy za pośrednictwem internetu będzie można oddawać od 21 do 28 października. Co ciekawe, wyniki mają zostać opublikowane jeszcze w tym samym miesiącu, kilka dni po zamknięciu serwerów. Na wykonanie zaczekamy natomiast do roku 2020. RS

## Rodzina szukała go przez kilka dni

**FINAL POSZUKIWAN** 28-letni mieszkaniec Garwolina w nocy z wtorku na środę wjechał samochodem do rowu mając 2 promile alkoholu we krwi. Kilka dni wcześniej mężczyzna uciekł z domu. Rodzina poszukiwała go na własną rękę.

Ta historia zaczęła się 25 lipca, kiedy 28-latek nie wrócił do domu. Jego rodzina i znajomi zaniepokojeni nieobecnością, rozpoczęli poszukiwania. Nie przynosiły jednak rezultatu. W Garwolinie, jego rodzinnej miejscowości, po zaginionym oraz jego saabie nie było śladu. Mimo tego, że miały kolejne doby, rodzina nie zdecydowała się na zgłoszenie zaginięcia. Wierzyli w to, że w jego odnalezieniu pomogą media społecznościowe. Koledzy 28-latka, na prośbę jego rodziny, opublikowali na Facebooku informację o jego poszukiwaniach wraz ze zdjęciem mężczyzny. Prosił o kontakt wszystkich, którzy mogą pomóc w ustaleniu jego aktualnego miejsca pobytu.

Tymczasem na trop mieszkańca Garwolina przypadkiem wpadła puławska policja. Nie było to trudne, bo mężczyzna robił wiele, by zwrócić na siebie uwagę. W nocy z wtorku na środę jeździł swoim samochodem po gminie Kurów, całą szerokością drogi i poboczy. Ktoś zadzwonił na numer alarmowy. We wskazanym miejscu, do miejscowości Łąkoć, wysłano patrol z posterunku w Kurowie. Namierzenie dziwnie zachowującego się kierowcy zajęło chwilę. Jeden z jego manewrów spowodował, że auto znalazło się w rowie.

28-latkowi nic się nie stało, ale wiele wskazywało na to, że jest kompletnie pijany.

– Mężczyzna nie wiedział, gdzie jest i trudno było z nim nawiązać logiczny kontakt. W samochodzie znajdowały się puszki i butelki po alkoholu – informuje podkom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik KPP w Puławach. Podejrzenia policjantów okazały się słuszne. Po zbadaniu, okazało się, że ma 2 promile. Kierowca został zatrzymany do wytrzeźwienia. Następnego dnia, po tym, jak usłyszał zarzut prowadzenia pojazdu pod wpływem alkoholu około południa opuścił izbę zatrzymań.

– I udał się w nieznanym kierunku – przyznaje nadkom. Waldemar Łazuga z puławskiej komendy, który tłumaczy, że funkcjonariusze nie mieli prawa kontaktować się z jego bliskimi wbrew jego woli. – Zawsze informujemy zatrzymanych o tym, że mają prawo zadzwonić do rodziny. Ten mężczyzna z tej możliwości nie skorzystał – dodaje.

Co ważne, w momencie, gdy mężczyzna trzeźwiał jeszcze na komendzie, funkcjonariusze nie wiedzieli, że jest poszukiwany przez rodzinę i znajomych. Dopiero, gdy ktoś udał się na komendę w Garwolinie, by o niego zapytać, policjanci zadzwonili do swoich kolegów z Puław. Ci nadal nie mieli jednak podstaw, by pomagać w jego odnalezieniu. – To osoba dorosła, posiadająca pełne prawa obywatelskie – podkreśla nadkom. Łazuga.

Na szczęście, tym razem, mieszkaniec Garwolina daleko nie zaszedł, a w czwartek około godz. 4 rano sam udał się na komendę przy Wojska Polskiego w Puławach z prośbą o kontakt z rodziną. Przyjechali na miejsce i zabrali go do domu. O tym, jaka kara spotka Macieja W. zdecyduje sąd.

RADOSŁAW SZCZĘCH

## Kto zajmie się Rynkiem?

**KOŃSKOWOLA** Dobra wiadomość dla gminy jest taka, że chętnych na budowę nowej płyty Rynku w Końskowoli nie brakuje. Niestety, żadna z sześciu złożonych ofert nie zmieściła się w założonym budżecie 2,2 mln zł. Centrum Końskowoli powoli poprawia swoją estetykę, do czego na razie przyczynia się głównie remont zabytkowego Ratusza. Metamorfoza, którą przechodzi, czeka również jego najbliższe otoczenie. Kierowcy wypatrują ukończenia przebudowy ulic

otaczających Rynek. To jednak nie koniec zmian w centralnej części osady. Nowe oblicze ma zyskać także rynkowy plac. Zgodnie z projektem, znajdzie się miejsce na trawniki, nową nawierzchnię z granitu, fontannę, nowe drzewa, a także zabawki, ławki, kosze itp. Oferty nadesłane do ogłoszonego na początku miesiąca przetargu otworzono w poprzedni piątek. Jest ich sześć, ale wysokość każdej z nich przewyższa zakładane 2,2 mln zł. Najtańszą propozycję (2,46 mln zł) złożyła firma

„Piotrex” z Lublina, która cenowo pokonała m.in. Hydrobruk i Strabag. Ceny połowy ofert przekroczyły 3 mln zł. Wydaje się więc, że to lublinianie mają największe szanse na kontrakt. Nie jest to jednak przesądzone, bo władze gminy już kilka razy sparzyły się już na najtańszych wykonawcach. Jeśli przetarg ma zostać rozstrzygnięty, rada gminy będzie musiała dołożyć do remontu rynkowego placu przynajmniej 260 tys. zł (lub więcej, w zależności od wybranej oferty). RADOSŁAW SZCZĘCH



Tak wygląda projekt nowego Rynku w Końskowoli. Oprócz granitowej nawierzchni, nie brakuje urządzonych trawników i nowych nasadzeń. Część starych drzew zostanie jednak usunięta lub przesadzona

URZĄD GMINY KOŃSKOWOLA



# Śmieci ostro w górę

**JANOWIEC** Mieszkańcy gminy muszą przygotować się na wzrost kosztów związanych z odbiorem i zagospodarowaniem odpadów. Trzyosobowa rodzina, które oddaje posegregowane, wkrótce będzie płaciła za nie 37 zł miesięcznie. Dotychczas stawka wynosiła 28 zł. To wzrost niemal o jedną trzecią

RADOSŁAW SZCZĘCH

**R**osnące koszty tzw. zagospodarowania odpadów, czyli m.in. składowania, w związku z szybką co roku opłatą marszałkowską, zmuszają kolejne gminy do płacenia firmom świadczącym takie usługi coraz większych pieniędzy. To z kolei pociąga za sobą konieczność aktualizacji obowiązujących cenników, a więc opłat dla mieszkańców. W gminie Janowiec



FOT. RADOSŁAW SZCZĘCH

nowy cennik będzie obowiązywał od 1 sierpnia. Stawki za śmieci wzrosną średnio o 30 procent.

Przykładowo, osoby samotne płaciły dotychczas 13 zł miesięcznie, wkrótce zapłacą 17 zł. Trzyosobowe rodziny płaciły 28 zł, będą płacić - 37 zł. Za pięć osób

**Śmieci z całego powiatu trafiają na puławskie wysypisko. Jego pojemność jest ograniczona, koszty składowania stale rosną, podobnie jak ilość odpadów produkowanych przez mieszkańców regionu**

w domu stawka wzrośnie z 38 zł do 50 zł brutto. Maksymalna miesięczna opłata wyniesie 126 zł. Tyle zapłaci

właściciel domu, w którym mieszka 7 lub więcej osób, a śmieci nie są segregowane. Dotychczasowa stawka

w takiej sytuacji wynosiła 96 zł.

Jak tłumaczy Jan Gędek, wójt Janowca, podwyżki są nieuniknione. – Musimy to zrobić, bo obowiązuje nas to ustawa. Płacimy coraz więcej, a nie możemy dokładać do tego systemu – mówi wójt. Jak dodaje, wpływ na wysokość cen ma także niska konkurencja wśród firm świadczących usługi odbioru i zagospodarowania odpadów. – Od lat otrzymujemy ofertę tylko od jednego podmiotu. Nigdy nie widziałem innej, np. od firm lubelskich. Nie wiem dlaczego tak się dzieje, bo nie jesteśmy przecież aż tak daleko – przyznaje wójt.

Sierpniowy wzrost cen to jeszcze nie koniec. Nowe, jeszcze wyższe stawki mają zostać wprowadzone w przyszłym roku. Powodem będzie przejście gminy Janowiec na nowy system, zgodny z aktualną ustawą, która nakazuje wprowadzenia m.in. większej ilości po-

jemników na segregowane śmieci. To z kolei spowoduje wzrost ilości kursów śmieciarek, a co za tym idzie, wzrost kosztów transportu. Jak bardzo po kieszeni dostaną zatem mieszkańcy – tego jeszcze nie wiemy.

## NOWY CENNIK

### Śmieci segregowane, ceny brutto/mc

1 os. - wzrost z 13 do 17 zł  
2 os. - wzrost z 18 do 24 zł  
3 os. - wzrost z 28 do 37 zł  
4 os. - wzrost z 33 do 43 zł  
5 os. - wzrost z 38 do 50 zł  
6 os. - wzrost z 43 do 56 zł  
7 lub więcej os. - 48 do 63 zł

### Śmieci niesegregowane, ceny brutto/mc

1 os. - wzrost z 26 do 34 zł  
2 os. - wzrost z 36 do 48 zł  
3 os. - wzrost z 56 do 74 zł  
4 os. - wzrost z 66 do 86 zł  
5 os. - wzrost z 76 do 100 zł  
6 os. - wzrost z 86 do 112 zł  
7 lub więcej os. - 96 do 126 zł

(źródło UG Janowiec)

## Tomaszów doczeka się drogi

**GMINA PUŁAWY** Nawierzchnia drogi prowadzącej z Klikawy do Tomaszowa od lat należy do najgorszych, najbardziej dziurawych w całym powiecie puławskim. Na szczęście jeszcze w tym roku Powiatowy Zarząd Dróg zajmie się jej remontem. Każdy, kto chociaż raz musiał jechać z Klikawy do Tomaszowa, z pewnością zwrócił uwagę na fatalny stan nawierzchni. Kilnokilometrowy odcinek tej powiatowej drogi jest usłany nierównościami i dziurami, a przejazd nim każdorazowo daje w kość zawieszonym pokonującym go aut. Mężczyźni kierowców wkrótce się

jednak skończą. Władze powiatu puławskiego doszły do porozumienia z samorządowcami z gminy Puławy. Złożą się na remont 2,2-kilometrowego odcinka po połowie. Całość kosztorysowo ma kosztować ok. 1,9 mln zł. Nowa, asfaltowa nawierzchnia oraz utwardzone tłuczniem pobocza pojawią na całym odcinku od końca ul. Wspólnej w Klikawie do pierwszego skrzyżowania w Tomaszowie. Przetarg, jak zapewnia Jan Ziomka z zarządu powiatu puławskiego ma zostać ogłoszony już wkrótce. Całość powinna być gotowa jesienią tego roku.

RS

## Dom przyjmie kolejnych potrzebujących

**POMOC** Dwie dodatkowe pracownice pojawią się w Powiatowym Środowiskowym Domu Samopomocy w Górze Puławskiej. Wszystko dzięki dotacji na ukończenie kolejnego budynku. Znajdzie się w nim miejsce dla zajęć stołarskich, ogrodniczych, toalety oraz magazyn.

Ośrodek w Górze Puławskiej dla osób cierpiących na choroby psychiczne oraz niepełnosprawności powstał cztery lata temu i ciągle się rozwija. Początkowo z dziennej opieki korzystało w nim 25 osób, obecnie już 35, a po zapowiadanej rozbudowie pojawi się szansa na przyjęcie kolejnych. Jak mówi dyrektor PŚDS Anna Szarpak zapotrzebowanie na usługi tego rodzaju rośnie. Dlatego kadra ośrodka cieszy się, że powiatowi udało się pozyskać rządową dotację na ukończenie drugiego budynku. Od kilku lat znajduje się on w stanie surowym. Chodzi o ponad 283 tys. złotych. Dzięki tym pieniądзом, jeszcze w tym roku, wewnątrz znajdą się nowe



FOT. STAROSTWO POWIATOWE W PUŁAWACH

**Anna Szarpak, dyrektor Powiatowego Środowiskowego Domu Samopomocy (z lewej) oraz starosta Danuta Śmaga spotkały się w sprawie dotacji na rozwój ośrodka w Górze Puławskiej**

pracownice: stołarska i ogrodnicza, a także magazyn i toalety.

Po oddaniu do użytku tego obiektu, luźniej zrobi się w głównym budynku, gdzie obecnie z konieczności część pomieszczeń mieści po dwie pracownice. Dodatkowo 140 metrów kwadratowych powierzchni użytkowej się przyda.

– To nam pozwoli na rozwój. Staramy się o kolejne powiększenie ilości miejsc. Jestem przekonana, że po ukończeniu drugiego budynku,

będzie w stanie przyjąć jeszcze 5-10 osób – mówi dyrektor Anna Szarpak. Jeśli PŚDS otrzymałby na to zgodę, oznaczałoby to możliwość zapewnienia opieki nawet dla 45 osób.

Co ważne, na otwarciu nowego budynku, nie kończą się plany rozwoju ośrodka w Górze Puławskiej. Przy ul. Kościelnej myślą już o wykonaniu

utwardzonej nawierzchni pomiędzy budynkami, podjazdu oraz kolejnych projektach. Przypominamy, że obecnie terapie zajęciowe odbywają się w siedmiu pracowniach: artystycznej, gospodarstwa domowego, uzdolnień twórczych, komputerowej, kompetencji społecznych, a także stołarskiej i ogrodniczej.

RADOSŁAW SZCZĘCH

## Fundusz sołecki na siłownię

**GMINA PUŁAWY** Dzięki funduszom sołeckim, w dwóch kolejnych miejscowościach z gminy pojawią się plenerowe siłownie. Jeszcze w tym roku urządzenia do ćwiczeń zostaną zamontowane w Łęce i Tomaszowie. Część samorządów siłownię buduje z udziałem rządowych środków programu Otwartych Stref Aktywności, co kosztuje gminy po ok. 25 tys. zł. W gminie Puławy również powstają siłownie, ale budowane bez wsparcia zewnętrznego. Co ciekawe - znacznie taniej, mimo braku dofinansowania. W ubiegłym tygodniu wybrano oferty na budowę dwóch takich obiektów. Siłownia w Łęce (cztery urządzenia) będzie kosztowała 10,3 tys.

zł. Jeszcze mniej, bo niewiele ponad 7 tys. zł gmina Puławy zapłaci za siłownię w Tomaszowie (2 urządzenia i ławka). Obie postawi firma Romex z Bydgoszczy. Dla porównania, siłownię z rządowego programu zakładają minimum 6 urządzeń oraz tzw. strefę wypoczynku z urządzoną zielenią. Jak tłumaczy jednak wójt gminy Puławy, Krzysztof Brzeziński, należy dostosowywać te inwestycje pod wielkość danej miejscowości. Przypominamy, że siłownia w Łęce i Tomaszowie powstaną dzięki funduszowi sołeckiemu. Obie powinny być gotowe w ciągu najbliższych miesięcy.

RS



# Gwiazdy wakacyjnych imprez w regionie

**KONCERTY** Przed nami maraton plenerowych imprez. Na sierpniowych i wrześniowych koncertach organizowanych od Ryk po Wilków, zobaczymy m.in. zespół Feel, Dawida Kwiatkowskiego, Lokę, Czadomana, The Postman, Power Play, Megustar, Extra Mocnych, Shantel i Effect

**RADOSŁAW SZCZĘCH**

Miłośnicy dobrej zabawy na świeżym powietrzu nie mają powodów do narzekań, szczególnie jeśli są fanami muzyki tanecznej. W ciągu najbliższych miesięcy w regionie odbędą się szereg imprez dożynkowych, miejskich i powiatowych, na których wystąpią znani artyści. Przegląd tych wakacyjnych wydarzeń zaczynamy od Wilkowa, gdzie już 11 sierpnia Nadwiślańskie Święto Chmielu. Dla gości zgromadzonych na boisku szkolnym już od godz. 16 będą grali: Champion, Power Play, Nipper



FOT. PAWEŁ BUCZKOWSKI / ARCHIWUM

Boy, Extra Mocni, a także gwiazda wieczoru - Czadoman (ok. godz. 20:30).

W czwartek, 15 sierpnia, na swoje dożynki zaprasza Nałęczów. W programie m.in. potańcówka z jednym z lubelskich zespołów, a także występ kabaretu Kałamasz złożonych z aktorów znanego serialu „Ranczo”. Impreza odbędzie się na placu przy Urzędzie Miejskim. Wcześniej, bo już od

**Zespół Feel koncertuje już od kilkunastu lat. W 2008 roku wystąpił w Puławach**

12 sierpnia w mieście odbywać się będą balonowe mistrzostwa, w ramach których przewidziano m.in. koncert Olgi Bończyk.

Kilka dni później, 18 sierpnia, dożynki odbędą się w Żyrzynie. W parku nad stawem o godz. 20 wystąpi Loka, przed którą zaprezentuje się grupa Arena. W trak-

cie dnia na cenie pojawiają się także lokalni artyści. Tego samego dnia bawić na dożynkach będą się także mieszkańcy Markuszowa. W miejscowości Góry wystąpią głównie lokalni artyści, grupy dziecięce i młodzieżowe, seniorzy, a gościnnie także HZPiT „Grześ” z Puław.

Kolejny weekend stanie pod znakiem dużej imprezy w Rykach. Na stadionie miejskim w sobotę, 24 sierpnia odbędą się dni tego miasta. W roli gwiazd wieczorem wystąpi Feel, ale warto o dobrą zabawę wcześniej postarać się także Crank Fly oraz coverujący słynnych Beatlesów, The Postman. W dzień przewidziano m.in. Eksplozję Kolorów. Również 24 sierpnia na oryginalną dyskotekę zapraszają Puławy. W marinię od godz. 18 pierwsze, plenerowe Silent Disco, czyli cicha potańcówka z muzyką wysyłaną na bezprzewodowe słuchawki rozdawane (tymczasowo) uczestnikom.

To nie koniec. Dzień później, w niedzielę, 25 sierpnia, na ryckim stadionie odbędą się powiatowe dożynki, których to gwiazdą będzie zespół Megustar. Początek ich koncertu ok. godz. 20:30. Tego samego dnia w Kurowie zaplanowano dożynki powiatu puławskiego. Na boisku szkolnym przy Lubelskiej w roli gwiazdy wystąpi

Effect (godz. 19). Wcześniej publiczności zaprezentuje się m.in. Puławska Orkiestra Dęta oraz HZPiT „Grześ”.

Ostatnia sobota sierpnia upłynie natomiast pod znakiem Pożegnania Lata w Puławach. Jego dokładny harmonogram nie jest jeszcze znany, ale wiemy, że o godz. 20:30 w marinię wystąpi Dawid Kwiatkowski. Młody artysta w tym roku miał już okazję zaśpiewać dla mieszkańców Puław podczas częściowo zamkniętego dla szerszej publiczności pikniku w ZST z okazji jubileuszu rządowego programu „500+”.

Jako ostatni, na swoje dożynki zaprasza Baranów. Tam, na placu przy ul. Puławskiej, 15 września wystąpi zespół Shantel (wieczorem). Znacznie wcześniej, bo już w południe warto będzie obejrzeć także barwny korowód z udziałem motocyklistów, który przejdzie z kościoła na plac. Nie zabraknie także konkursu wieńców, smakołyków od kół gospodyń itp.

## Repertuar kina

### KINO „SYBILLA”, PUŁAWY

#### Piątek, 2 sierpnia

Król Lew, familijny/przygodowy, godz. 11.30  
Szybcy i wściekli: Hobbs i Shaw, akcja, godz. 17.30, 20  
Wilk w owczej skórze 2, animowany/familijny/komedia, godz. 14, 15.45

#### Sobota, 3 sierpnia

Król Lew, familijny/przygodowy,

godz. 11.30  
Szybcy i wściekli: Hobbs i Shaw, akcja, godz. 17.30, 20  
Wilk w owczej skórze 2, animowany/familijny/komedia, godz. 14, 15.45  
**Niedziela, 4 sierpnia**  
Król Lew, familijny/przygodowy, godz. 11.30  
Szybcy i wściekli: Hobbs i Shaw, akcja, godz. 17.30, 20

Wilk w owczej skórze 2, animowany/familijny/komedia, godz. 14, 15.45  
**Poniedziałek, 5 sierpnia**  
Filmowe Lato: Mia i biały lew, godz. 13.45  
Król Lew, familijny/przygodowy, godz. 11.15  
Szybcy i wściekli: Hobbs i Shaw, akcja, godz. 17.30, 20  
Wilk w owczej skórze 2,

animowany/familijny/komedia, godz. 15.45  
**Wtorek, 6 sierpnia**  
Filmowe Lato: Asteriks i Obeliks: Tajemnica magicznego wywaru, godz. 14  
Król Lew, familijny/przygodowy, godz. 11.30  
Szybcy i wściekli: Hobbs i Shaw, akcja, godz. 17.30, 20  
Wilk w owczej skórze 2,

animowany/familijny/komedia, godz. 15.45  
**Środa, 7 sierpnia**  
Filmowe Lato: Manu. Bądź sobą, godz. 14  
Król Lew, familijny/przygodowy, godz. 11.30  
Szybcy i wściekli: Hobbs i Shaw, akcja, godz. 17.30, 20  
Wilk w owczej skórze 2, animowany/familijny/

komedia, godz. 15.45  
**Czwartek, 8 sierpnia**  
Filmowe Lato: Młody geniusz i kłopotliwe wynalazki, godz. 13.45  
Król Lew, familijny/przygodowy, godz. 11.15  
Szybcy i wściekli: Hobbs i Shaw, akcja, godz. 15.30, 1  
Wieczór Kinomaniaka: Anna, akcja, godz. 20.15

## Zapowiedzi imprez i wydarzeń

### PUŁAWY

**KINO POD GWIAZDAMI** W ramach cyklu wakacyjnych imprez WeekendLove Puławy, 2 sierpnia o godz. 16 na placu Chopina w Puławach odbędzie się maraton filmów w kinie pod gwiazdami. Po tanecznym weekendzie przyszedł czas na prawdziwy maraton filmowy. Projekcje rozpoczną się o godz. 16 i potrwać do późnej nocy. W plenerowym kinie na wyświetlaczu będzie można zobaczyć aż trzy filmy. Udział w wydarzeniu jest bezpłatny.  
**HOLI PARTY** Już w niedzielę, 4 sierpnia o godz. 14 w Marini Puławy (ul. Portowa 3) odbędzie się Festiwal Holi Party & Piana Party! Na uczestników imprezy czekają wspaniałe atrakcje. Wstęp na imprezę bezpłatny. Holi Party to popularna impreza, na którą przychodzą całe rodziny i wspaniale się bawią, syjąc się kolorowym proszkiem. Uczestnicy bawią się przy tym

i tańczą przy muzyce serwowanej przez DJ-ów. Impreza skierowana jest do wszystkich, bez wyjątków, bez ograniczeń wiekowych. W programie m.in.: konkursy z nagrodami, Piana Party i bazooki z proszkiem holi.



**KONCERT ORGANOWY** Przed nami cztery ostatnie koncerty w ramach tegorocznej, 10. edycji Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Organowej w Puławach. W poniedziałek, 5 sierpnia o godz. 19 w kościele św. Brata Alberta odbędzie się koncert Marty Dramowicz-Wojtackiej. Wstęp wolny.  
Marta Dramowicz-Wojtacka to artystka pochodząca z Olsztyna. Absolwentka PSM w Olsztynie

i krakowskiej Akademii Muzycznej w klasach dyrygentury symfonicznej i operowej prof. Rafała Jacka Delekty oraz organów prof. Józefa Serafina. Była dyrygentem asystentem w Operze Krakowskiej. Jest członkiem zespołu Krakow Improvisers Orchestra.

### KAZIMIERZ DOLNY

**WYSTAWA KUBY TURCZYŃSKIEGO w KZMRZ** W piątek, 2 sierpnia o godz. 19 w Studiu KZMRZ w Kazimierzu Dolnym (ul. Rynek 23a) będzie można obejrzeć wystawę twórczości Kuby Turczyńskiego. Wstęp wolny. Ekspozycja „Lot wśród luster” jest próbą nawiązania dialogu między malarstwem Kuby Turczyńskiego a poezją Andrzeja Turczyńskiego. Kuba Turczyński urodził się w 1984 roku w Kazimierzu Dolnym. Zajmuje się malarstwem oraz animacją

komputerową. Jest absolwentem Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie.



**X KANAŁ SZTUKI** Przed nami 10., jubileuszowa edycja Kanału Sztuki - wydarzenia artystycznego co roku organizowanego w korycie Grodarza w ramach trwającego w Kazimierzu Dolnym Festiwalu Dwa Brzegi. Tym razem akcja odbędzie się 2 sierpnia. Zaczniemy o godz. 10 malowaniem na żywo „Filmu o Kazimierzu”. Artyści z Konfraterni Sztuki będą tworzyć w kanale wyjątkowe dzieła, które już w charakterze wystawy będzie można

podziwiać na kamiennych ścianach cembrowiny Grodarza wieczorem. Wernisaż ekspozycji nastąpi o godz. 18.  
– Podczas pracy odnajdziemy motywy łączące Kazimierz Dolny z filmem – przekonują organizatorzy. Wstęp wolny.



**FESTIWAL ORGANOWY** Josef Edwin Miltschitzky i Susanne Jutz-Miltschitzky wystąpią podczas Kazimierskiego Festiwalu Organowego w kazimierskiej farze. Koncert odbędzie się 3 sierpnia o godz. 19.30. Bilety: 10 zł.  
Josef Edwin Miltschitzky to organista, który studiował w Wyższej Szkole Muzycznej w Monachium, pod kierunkiem

Haralda Fellera i Klemensa Schnorra. Jest organistą Bazyliki w niemieckim Ottobeuren. Występował m.in. w Belgii, Niemczech, Anglii, Francji, Włoszech, Luksemburgu, Austrii, Szwajcarii, Hiszpanii, na Węgrzech, Słowacji, Białorusi, w Czechach oraz wiele razy w Polsce.  
Susanne Jutz-Miltschitzky była członkiem zespołu E.T.A. Hoffmann Piano Trio. Jest sopranistką Bazyliki w Ottobeuren oraz członkiem barokowego zespołu kameralnego Consortium Suevicum. W swoim repertuarze solowym posiada dzieła wokalne od wczesnego baroku do muzyki współczesnej, zwłaszcza dzieła o tematyce kościelnej.  
W programie dzieła J.X. Naussa, J. Pachelbela, S. Scheidta, J.H. Buttstetta, J. Kriegera, J.S. Bacha.  
**Damian Drabik**

# Co robić, żeby uniknąć nadciśnienia, miażdżycy i zawału?

Żyć z pasją. Nauczyć się sztuki asertywności. Kochać. Wierzyć. Mniej jeść. Więcej się ruszać. Cieszyć się życiem. Każdym dniem. Nie narzekać.

WALDEMAR SULISZ

**C**o trzeba wiedzieć? Najpierw musisz wiedzieć, jak powstaje miażdżycyca? Miażdżycyca jest chorobą przemiany materii. Na ścianach naczyń krwionośnych powoli gromadzą się złogi cholesterolu, przenikającego z krwi. Z upływem czasu z odłożonego w naczyniach cholesterolu tworzą się blaszki miażdżycowe. Pęknięcie blaszki może prowadzić do zakrzepu i w efekcie zamknięcia światła naczynia. Jeśli będzie to naczynie tętnicze w sercu, to powstanie zawał serca. Blaszki, które nie pękły, mogą zwężać światło tętnicy w sercu – powodując chorobę wieńcową. W konsekwencji mięsień sercowy otrzymuje zbyt mało tlenu. Niedotlenienie objawia się bólem zlokalizowanym za mostkiem, który ustaje po zaprzestaniu wysiłku. Jeśli zaobserwujesz u siebie takie dolegliwości – natychmiast skontaktuj się z lekarzem.

## Co to jest dobry i zły cholesterol

Mówi się dwóch odmianach cholesterolu, dobrej i złej, nazywanej HDL i LDL. Tak naprawdę HDL i LDL nie są odmianami cholesterolu, ale białkami, które przenoszą cholesterol do różnych części ciała. HDL transportuje cholesterol do jelita grubego, pomaga w jego wydalaniu, redukuje całkowity poziom cholesterolu – stąd powiedzenie o „dobrym” cholesterolu.

LDL transportuje go do tętnic, w których tworzy blaszki miażdżycowe – dlatego mówi się o złym cholesterolu. Składniki pokarmowe mogą podwyższać cholesterol całkowity, ale mogą także zwiększać ilość HDL-u, co jest dla naszych tętnic bardzo korzystne. Uwaga panowie: Wyso-



ki poziom trójglicerydów i niski poziom dobrego cholesterolu (HDL) to czterokrotnie większe ryzyko zawału! Wysoki poziom trójglicerydów połączony z dobrą proporcją LDL/HDL – nie jest tak niebezpieczny.

## Co to jest zespół metaboliczny?

Pamiętaj, że nadciśnienie tętnicze może być częścią składową tzw. zespołu metabolicznego, znacznie zwiększającego ryzy-

ko miażdżycy. Zaliczmy do niego: nadciśnienie tętnicze

otyłość brzuszną upośledzenie tolerancji glukozy aż do poziomów odpowiadających cukrzycy typu II (dawniej nazywanej cukrzycą dorosłych) podwyższone wartości cholesterolu i trójglicerydów zaburzenia w krzepnięciu krwi.

## Najważniejsze lekarstwo to ruch

Jeśli już chorujesz na serce, najlepszym ćwiczeniem jest dla ciebie spacer. Powinien trwać około 20 minut. Jeśli się zmęczysz, odpoczywaj. Ale nie odchodź daleko od domu, albo miejsc publicznych. Dla tych, których serca są w lepszej formie idealnym ćwiczeniem jest jazda na rowerze. Pamiętaj, że nawet najmniejsza aktywność fizyczna obniża poziom całkowitego cholesterolu we krwi.

**Warto wiedzieć, że umiarkowana ilość ćwiczeń fizycznych odwraca proces starzenia. Jeśli rozpoczniesz w porę, możesz cofnąć swój zegar biologiczny nawet o 25 lat**

Warto wiedzieć, że umiarkowana ilość ćwiczeń fizycznych odwraca proces starzenia. Jeśli rozpoczniesz w porę, możesz cofnąć swój zegar biologiczny nawet o 25 lat.

Nawet najskromniejsza aktywność fizyczna, stosowana 3 razy w tygodniu – może uratować Cię przed zawałem lub wylewem. Pacjenci często pytają lekarzy, jakie ćwiczenie jest dla nich najzdrowsze? Odpowiedź jest jedna: każde, nawet najprostsze, byle wykonywać je konsekwentnie i regularnie.

4 godziny spaceru tygodniowo pozwalają w ciągu trzech miesięcy zrzucić kilka kilogramów nadwagi i znacząco poprawić kondycję Twojego serca. Każde 30 minut spaceru przeplataj 2–3 minutowymi sekwencjami truchtu.

## Ważne jest pozytywne myślenie

Lekarze powtarzają, że nasze zdrowie jest zależne od naszych myśli. Mówiąc obrazowo, choroba najpierw rodzi się w głowie.

Jeśli to wiemy, to warto nauczyć się doprowadzać myśli do stanu spokoju. Specjalistyczną pomocą służą tu doświadczeni psychoterapeuci. Na początek warto nauczyć się najprostszego sposobu odprężania, jakim jest kontemplacja przyrody. Wystarczy wczesnym rankiem wsiąść na rower, pojechać na skraj miasta, by w ciszy i spokoju podziwiać las pachnący żywicą, jezioro otoczone zielenią, łąki łąn.

Co robić, żeby uniknąć nadciśnienia, miażdżycy i zawału?

– Żyć z pasją.  
– Nauczyć się sztuki asertywności. Czyli mówienia nie. Ale też tolerancji, która pomaga porozumiewać się z drugim człowiekiem.

– Kochać.  
– Wierzyć. Ludzie wierzący szybciej zdrowieją, łatwiej znoszą stres.

– Mniej jeść, więcej celebrować posiłki. Jeść to, na co w danym momencie ma się ochotę.

– Więcej się ruszać? Pływać, jeździć na rowerze, spacerować, mieć dobry kontakt z przyrodą.

– Cieszyć się życiem. Każdym dniem. Nie narzekać.

Tyle i aż tyle. Jesteśmy w połowie wakacji. Warto poświęcić trochę czasu na uporządkowanie swoich myśli, zwiększenie aktywności fizycznej, praktyki uważności.





Karnety  
w sprzedaży

**PIŁKA NOŻNA** Od poniedziałku można już kupować bilety na mecze Wisły Puławy w rundzie jesiennej sezonu 2019/2020

Bilety i karnety są dostępne w sekretariacie klubu od poniedziałku do piątku w godz. 8-16. Za normalną wejściówkę trzeba zapłacić 10 zł. Z kolei za ulgową 5 zł. Taki bilet przysługuje pracownikom Grupy Azoty Puławy, emerytom, rencistom, młodzieży szkolnej oraz studentom (za okazaniem ważnego dokumentu uprawniającego do zniżki). Kobiety za bilet zapłacą jedynie 1 zł. Każdy, kto kupi karnet w rundzie jesiennej oprócz meczów ligowych będzie mógł oglądać także spotkania w ramach Pucharu Polski. Za normalny karnet zapłaciły 60 zł, a za ulgowy 30 zł. Karnet dla kobiet kosztuje tylko 10 zł. Klub z Puław przypomina także, że z uwagi na wymogi ustawy dzieci i młodzież do lat 13 mogą wejść na stadion tylko pod opieką osoby pełnoletniej (opiekuna posiadającego ważny bilet wstępu, dzieci i młodzież muszą mieć bilet „zerowy” wydany w kasie). Duma Powiśla na jesieni rozegra aż dziewięć meczów przed własną publicznością. Inauguracja nowych rozgrywek odbędzie się już w sobotę, 10 sierpnia. Przeciwnikiem Wisły będzie beniaminek Jutrzenka Giebułtów. Zawody rozpoczną się o godz. 17.

**TERMINARZ DOMOWYCH  
MECZÓW WISŁY PUŁAWY  
W RUNDZIE JESIENNEJ**

Wisła Puławy – Jutrzenka Giebułtów (1. kolejka, sobota, 10 sierpnia, godz. 17)  
● Wisła Puławy – Chelmińska Chelm (3. kolejka, niedziela, 18 sierpnia, godz. 17) ● Wisła Puławy – Siarka Tarnobrzeg (4. kolejka, sobota, 24 sierpnia, godz. 17)  
● Wisła Puławy – Hutnik Kraków (6. kolejka, sobota, 31 sierpnia, godz. 17) ● Wisła Puławy – Hutnik Kraków (8. kolejka, sobota, 14 września, godz. 16)  
● Wisła Puławy – Stal Kraśnik (10. kolejka, sobota, 28 września, godz. 16)  
● Wisła Puławy – Orleńskie Spomleki Radzyń Podlaski (12. kolejka, sobota, 12 października, godz. 15) ● Wisła Puławy – Podhale Nowy Targ (14. kolejka, sobota, 26 października, godz. 15)  
● Wisła Puławy – Soła Oświęcim (16. kolejka, sobota, 9 listopada, godz. 14).

Jeszcze bez zwycięstwa  
w meczach kontrolnych

**PIŁKA NOŻNA** Trzeci mecz kontrolny i druga porażka. Wisła uległa u siebie Hetmanowi Zamość 1:2. Goście obie bramki zdobyli jednak z rzutów karnych, a dopóki miejscowi grali podstawowym składem, to prezentowali się lepiej od przeciwnika

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

W pierwszej połowie długimi fragmentami lepiej prezentowali się podopieczni trenerów: Jacka Magnuszewskiego i Marcina Popławskiego. Gospodarze mieli kilka sytuacji, ale brakowało im wykończenia. Dobre szanse zmarnowali: Maciej Wojczuk, Michał Zuber, czy Michał Wolanin.

Kiedy wydawało się, że po 45 minutach będzie po zero kibice w końcówce obejrzeni dwa gole. Najpierw Krystian Puton pokonał Andrzeja Sobieszczyka strzałem głową. Minęło 120 sekund, a już ponownie był remis. Tym razem do siatki trafił Przemysław Kanarek, który w ostatnich sekundach pierwszej odsłony doprowadził do wyrównania skutecznie egzekwując rzut karny.

W drugiej odsłonie trenerzy obu ekip zdecydowali się na sporo zmian. Puławianie w przerwie wymienili siedmiu graczy, a po godzinie gry czterech kolejnych. Efekt? Słabsza gra w wykonaniu Dumy Powiśla i druga jedynostka dla Hetmana. Tym



FOT. KS WISŁA PUŁAWY

razem z „wapna” nie pomylił się Kamil Oziemczuk i ostatecznie podopieczni Jacka Ziarkowskiego triumfowali na stadionie MOSiR przy ul. Hauke-Bosaka 2:1.

Jutro Mateusz Pielach i jego koledzy zagrają w Radzynie Podlaskiej z tamtejszymi Orleńskimi Spomleki.

**Wisła Puławy – Hetman Zamość 1:2 (1:1)**

**Bramki:** K. Puton (43) – Kanarek (45-z karnego), Oziemczuk (66-z karnego).

**Wisła:** Socha (46 Kurek) – Wolanin (46 Chudyba), Kiczuk (60 Łuczowski), Pie-

lach (46 Szyszowski), Barański (46 Pigiel), K. Puton (60 Starak), Zuber (60 Szymanek), Skąlecki (46 Szczotka), W. Puton (46 Kobiółka), Zmoryński (60 Bernat), Wojczuk (46 Żelisko).

**REZERWY GRAJĄ DALEJ W PUCHARZE POLSKI**

W ramach pierwszej rundy Pucharu Polski LZPN Wisła II Puławy zmierzyła się z Wilkami Wilków. I nie miała najmniejszych problemów z rywalem, bo wygrała aż 7:0. Już po 35 minutach goście mieli w zapasie pięć goli. W najbliższą niedzielę rezerwy Dumy Powiśla zagrają w drugiej rundzie PP z Opolaninem Opole Lubelskie (godz. 17.30). Zawody zostaną rozegrane na stadionie MOSiR przy ul. Hauke-Bosaka. Zapowiada się ciekawe spotkanie, bo zespół grającego trenera Daniela Szewca jest jednym z kandydatów do awansu z lubelskiej klasy okręgowej.

**Wisła prowadziła do przerwy z Hetmanem, ale ostatecznie przegrała z beniaminkiem 1:2**

**Hetman:** Sobieszczyk – Daszkiewicz (46 Kopyciński), Żmuda (60 Skiba), Dudek, Kursa, Skoczyła (60 zawodnik testowa-

ny I), Pupeć (46 Myśliwiecki), Kycko (46 Turczyn), Kanarek (60 Popko), Olszak (60 Wadawek), Oziemczuk.

**Wilki Wilków – Wisła II Puławy 0:7 (0:6)**

**Bramki:** Szymanek (3, 21, 27), Bernat (8, 35), Tosiak (43), Capała (57).

**Wisła II:** Owczarzak – Capała, Gołdyn (55 Kacper Pyska), Krzyżiński (46 Dymek), Kusał (55 Sadurski), Kwiecień, Pacocha (55 Sujka), Konrad Pyska, Starak (46 Nadzieja), Bernat (35 Tosiak), Szymanek (55 Plewka).

## Zwycięski sparing i mecz otwarcia

**PIŁKA RĘCZNA** Azoty Puławy mają za sobą pierwszy mecz kontrolny. Drużyna Michała Skórskiego w Mielcu pokonała tamtejszą Stal 36:29

Pierwsze fragmenty zawodów były wyrównane. Gospodarze prowadzili 3:1. Później spotkanie było jednak bardzo wyrównane. Do przerwy obie drużyny miały na koncie po 17 bramek. Druga odsłona? Zdecydowanie lepsza w wykonaniu gości. Wystarczyło zaledwie 10 minut, a Azoty

pokazały duży potencjał w ofensywie. W tym czasie przyjezdni rzucili aż osiem goli, a stracili zaledwie trzy. Efekt? Błyskawicznie odskoczyli na 25:20. Solidnej zaliczki nie oddali zresztą do końca zawodów. Ostatecznie w debiucie nowego szkoleniowca – Michała Skórskiego ekipa z Puław pokonała ligowego rywala z Mielca 36:29. W następnym tygodniu Michał Szyba i jego koledzy rozegrają za to pierwszy turniej towarzyski przy okazji przygotowań do nowego sezonu. Od piątku do

niedzieli (9-11 sierpnia) będą mieli okazję wystąpić w Głogowie w ramach 25 edycji Memoriału Ryszarda Matuszaka. W piątek podopieczni trenera Skórskiego zmierzą się z ZTR Zaporozie (godz. 15). W sobotę ekipa z Puław rozegra dwa kolejne spotkania. Najpierw o godz. 10 przeciwnikiem będzie Pogoń Szczecin, a na 15.15 zaplanowano spotkanie z MMTS Kwidzyn. W niedzielę odbędą się mecze o poszczególne miejsca. O pierwszą lokatę drużyny zagrają o godz. 15, o trzecie o godz. 13, a o piąte o 11. Oprócz wymienionych klubów w Głogowie

wystąpią jeszcze HBC Jicin i miejscowy SPR Chrobry. TVP Sport, czyli nowy partner PGNiG Superligi ogłosiła, które mecze pierwszych kolejek będzie można obejrzeć w telewizji. Co ciekawe, spotkaniem otwarcia będzie pojedynek Orlen Wisły Płock z Azotami Puławy. Ten mecz odbędzie się w piątek, 30 sierpnia. Pierwszy gwizdek zaplanowano na godz. 17.35. To będzie także inauguracja 63. sezonu najwyższej klasy rozgrywkowej. W drugiej serii gier TVP Sport pokaże starcia: NMC Górnik Zabrze – KPR

Gwardia Opole wtorek, 3 września, godz. 17.30) oraz Chrobry Głogów – MMTS Kwidzyn (sobota, 7 września, godz. 17.30). **(Lukasz)**

**SPR Stal Mielec – Azoty Puławy 29:36 (17:17)**

**Stal:** Witkowski, Wiśniewski, Andelić – Wilk 3, Krępa 6, Wypych 3, Skuciński, Kozioł, Mochocki 1, Kornecki 3, Jędrzejewski 1, Valyntsau 1, Adamczak 3, Chodara 5, Dutka, Krupa 3.

**Azoty:** Bogdanow, Koszowy – Podsiadło 6, Seroka 5, Gumiński 4, Rogulski 4, Przybylski 3, Kowalczyk 3, Dawydzik 3, Skwierawski 2, Łangowski 2, Szyba 2, Moryń 2, Grzelak, Mchawrab, Adamczuk.



Powiśle Puławskie 80 lat temu (4)

# „Nie może być mowy o oszczędzaniu Polski”

(Hitler a konferencji z kadrą dowódczą 23.V.1939 r.)



CYPRIAN TADEUSZ SAWICKI JERZY, „NIE OSZCZĘDZĄC POLSKI”, WARSZAWA 1962. PO S. 112



BATNER SZYMON, 55 DNI WEHRMACHTU W POLSCE, WARSZAWA 1967. PO S. 192



CYPRIAN TADEUSZ SAWICKI JERZY, „NIE OSZCZĘDZĄC POLSKI”, WARSZAWA 1962. PRZED S. 49

**I**est 1 września 1939 roku (...) Poczynając od godziny 5 rano, samoloty niemieckie, zrzucają bomby nie tylko na obiekty wojskowe i przemysłowe oraz na miejscowości położone niedaleko granicy, lecz właściwie na całą Polskę – tak wspomina te pierwsze minuty drugiej wojny światowej Tadeusz Caspaeri-Chraszczewski, ówczesny kierownik Kancelarii i pierwszy referent Gabinetu Wojskowego Prezydenta Rzeczypospolitej. I dalej: „Ogromne ofiary wśród ludności cywilnej. Wojska niemieckie, wtargnęły do Polski, wzdłuż całej granicy”.

Ogółem na Polskę, ruszyło 1.600 tys. żołnierzy niemieckich - 62 dywizje (w tym 7 pancernych), 2.800 czołgów, 6 tys. dział i moździerzy, oraz dwie floty powietrzne (ok. 2 tys. samolotów bojowych). Polskie siły obronne liczyły około 1 mln żołnierzy, ponad 700 czołgów (głównie rozpoznawczych), 4.500 dział i 400 samolotów. Całość obrońców, zorganizowana była w 7 armii („Modlin”, „Pomorze”, „Poznań”, „Łódź”, „Kraków”, „Karpacie” i „Prusy”) dwie grupy operacyjne („Narew” i „Wyszków”), oraz dwie brygady lotnicze.

1 września 1939 roku, o godzinie 8, nadawano komunikat radiowy, informujący o napaści Niemiec, na Polskę. Tego samego dnia, po południu, spiker odczytał przez radio, orędzie Prezydenta Rzeczypospolitej. Ignacy Mościcki stwierdzał m.in.: „Obywateli! Dzisiejszej nocy, nasz odwieczny wróg podjął działania wojenne przeciwko Państwu Polskiemu. Stwierdzam to wobec Boga i Historii”. I dalej: „...cały naród, skupił się, aby bronić swej wolności, oraz dać odpawę napastnikowi”. Wobec powyższego, Prezydent wprowadził stan wo-

## Niemieckie wojsko usuwa polską barierę graniczną

jenny, a Prezes Rady Ministrów – stan wyjątkowy.

Tekst orędzia i innych rozporządzeń, został w formie plakatu, rozlepiony na ulicach Puław. Bardzo aktywni, byli tu członkowie Obrony Przeciwlotniczej oraz puławscy harcerze, a wśród nich: Marian Krzyżanowski, Leszek Kołodziej, Jadwiga Bretes, Henryk Repczuk, Hieronim Barbaś, Eugeniusz Kotarasiński, Ryszard Towalski, Antoni Dąbrowski, Wanda Rumińska, Wincenty Budzyński.

Rozpoczęła działalność obrona przeciwpancerna puławskiego mostu. Działka p/panc. ustawiono w rejonie ulic Browarnej i 6 sierpnia. Zaczęły służbę przeciwlotnicze punkty obserwacyjne. Jeden z nich ulokowano w budynku gimnazjum A. Czartoryskiego. Natomiast punkt łączności radiowej funkcjonował w Starostwie Powiatowym. Na stacji kolejowej, uruchomiono punkty sanitarne i punkt aprowizacyjny. To była niezbędna pomoc dla coraz liczniejszej fali uciekinierów.

Wbrew pierwotnym założeniom strategicznym i wskutek szybkich postępów armii niemieckiej, powiat puławski, nabrał stosunkowo dużego znaczenia. Ziemię powiatu, rozciągającą się wzdłuż Wisły, w drugim etapie wojny, zaczęły spełniać rolę linii oporowej.

Pod względem obrony przeciwlotniczej, Puławy były podzielone na rejony OPL, na czele z komendantem. I tak np. komendantem rejonu „Działki” był Antoni Dąbrowski. Własną obsadę, miały również punkty sanitarne, na czele z kierowniczką. Były one wyposażone w podstawowe lekarstwa, środki opatrunkowe i nosze. Tak właśnie wyglądał punkt opatrunkowy, w domu jego kierowniczką – Ireny Fudal.

Postaramy się odpowiedzieć na pytanie: „Jaka sytuacja w pierwszym dniu wojny, panowała w innych miejscowościach Powiśla Puławskiego?”

1 września 1939 roku, nad Dęblinem, w gęstej mgłę, około godziny 8.30, pojawiły się niemieckie bombowce. Celem ich ataków, była stacja kolejowa, mosty, pole startowe lotniska, oraz osiedle mieszkaniowe. Całe szczęście, że atak nie przyniósł strat w ludziach. Stanowił jednak wielkie zaskoczenie. Puławski historyk, Sławomir Pać, w jednym ze swoich artykułów, podaje następujące potwierdzenie tego zaskoczenia: „Z lotniska w Dęblinie, porucznik Witold Urbanowicz, przyszedł do polskiego lotnictwa myśliwskiego, wystartował owego ranka do zwykłego lotu. Miał w programie, przeszkolenie pewnego elewa szkoły podchorążych. Lecąc przeciw niemu, zobaczył nagle smugi świetlnych pocisków. Zgniewał się, przypuszczając, że elewowi, załadowano przez omyłkę ostrą amunicję. Dopiero po wylądowaniu, usłyszał, że minął w powietrzu atakującego Messerschmitta”.

Dęblin był jednym z nielicznych miast posiadającą obronę przeciwlotniczą. Stanowiła ją specjalna grupa, pod dowództwem ppłk. Ireneusza Kobielskiego. W jej skład wchodził 111 dywizjon artylerii przeciwlotniczej 75 mm, dowodzony przez mjr. Wiktora Boguckiego (złożony ze 111, 112, 113 i 114 dwudziałowych baterii), 2 bateria artylerii przeciwlotniczej 40 mm, oraz 15 i 16 kompanie ckm, zmobilizowane przez 15 pułk piechoty w Dęblinie. Zadaniem tej specjalnej grupy, była obrona mostów (na Wiśle i Wieprzu), Głównej Składnicy Uzbrojenia Nr 2, w Stawach, a także dworca Kolejowego z Zajeziera.

## Po morderczym nalocie

Obronę Dębina, przed samolotami niemieckimi, próbował zorganizować ppłk. Jerzy Bajan. Zaimprovizował on utworzenie przypadkowego klucza. Ale zarówno ci piloci, jak również inni, działający samorządnie, dysponowali samolotami PWS-10 i PZL-7, które nie były w stanie osiągnąć właściwego pułapu, by podjąć walkę z załogami niemieckimi.

W dniu wybuchu wojny, 60 samolotów różnego typu, należących do Eskadry Ćwiczebnej Obserwatorów Szkoły Pilotów Lotniczych Dębina, pod dowództwem kpt. pil. Jana Hryniewicza, stacjonowało na lotnisku w Górze Puławskiej. W trybie alarmowym zmobilizowana została Eskadra Pilotażu CWL nr 1 w Dęblinie, w składzie dwóch kluczy, dowodzonych przez kpt. J. Czernego i por. Czerwińskiego. Wchodzący w jej skład instruktorzy i podchorążowie, wzięli udział w walkach powietrznych z Niemcami.

1 września 1939 roku, nad Kazimierzem, zaobserwowano przelot niemieckich samolotów.

W momencie wybuchu wojny, aktywizacji uległa działalność mniejszości niemieckiej, mieszkającej na zachodnim brzegu Wisły, głównie w okolicach Stężycy. Nocą z 1 na 2 września 1939 roku, niemieccy dywersanci, próbowali sterroryzować przy pomocy broni palnej mały oddział żołnierzy polskich. Zostali odparci.

Mieszkając w pobliżu dworca kolejowego w Puławach, siedmioletnia wówczas dziewczynka, tak wspomina początek wojny:

„I znów piękna słoneczna pogoda. Bawię się z rówieśnikami na podwórku. Naraz na błękit-

nym, bezchmurnym niebie, ukazały się lecące samoloty. Samoloty krążyły nad nami, a my, żeby mieć wesołą zabawę, zaczęliśmy wołać >> Samolocie! Apusc bombę!<< I oto, jak na zawołanie, lecą z wielkim hukiem bomby na stację kolejową. Pierwszy strach i przerażenie, uświadomiły mi, że coś się dzieje. Wtedy dopiero zrozumiałam słowo, które niejednokrotnie wymieniali dorośli-wojna”.

Jaka była reakcja Puław na pierwsze bombardowanie? Oddajmy głos, świadkowi tych reakcji: „Gdy ogłoszono pierwszy alarm przeciwlotniczy, służba OPL z trudnością przekonuje mieszkańców, aby chowali się do piwnic. Każdy chce zobaczyć te samoloty niemieckie. Dopiero gdy pierwsze bomby padają w śródmieściu, w okolicy obecnego Domu Kultury, gdy śmierć zebrała swe pierwsze żniwo, gdy nie zobaczono na niebie polskich samolotów, ludzie ocknęli się z odurzenia mocarstwowości”.

2 września 1939 roku, po zornie życie w Puławach toczyło się normalnie. Miejscowy furman, Szczepan Bramek, spokojnie przewoził do koszar załadowaną na stacji cegłę. Tego samego dnia nad Puławami pojawiły się lecące od Kazimierza niemieckie samoloty, które zrzucały trzy bomby na most. Tylko jedna z nich trafiła w cel i nie eksplodując, przebiła jezdnię i wpadła do Wisły. Ten pierwszy na Puławy nalot, nieco inaczej wspomina, ówczesny sekretarz magistratu w Puławach, Ludwik Jaroszek:

„Drugiego dnia wojny, nadleciał nad Puławy pojedynczy samolot hitlerowski. Krążył nad miastem, na dużej wysokości. Zaatakował go polski myśliwiec, również pojedynczy. Szybko jednak skapitulował i odleciał praw-

dopodobnie do Dębina. Ten drobny epizod, miał niestety, szerszy wydźwięk pesymistyczny. Obserwując pojedynki lotnicze, mieszkańcy miasta, wyciągnęli wniosek, że wróg, góruje, ma przewagę; nie został pokonany pod polskim niebem, a przecież wierzyli, że żołnierz polski w tej wojnie zawsze będzie zwyciężać”.

Ostrzał Puław przez niemiecką artylerię zza Wisły, powodował liczne pożary miasta, na ulicach którego, żołnierze różnych jednostek przygotowywali się do obrony. Pracowały również służby ratunkowe. Oto wspomnienia jednej z członkiń tych służb:

„Od pierwszych dni września, pełnię służbę w OPL i Straży Obywatelskiej, której komenda, mieści się w Reursie Obywatelskiej (resursa, to dawne określenie klubu towarzyskiego, zrzeszającego np., kupców, czy obywateli ziemskich, a także lokalu tego klubu - przyp. A.T.). Pełnimy służbę na stacji kolejowej, udzielając pomocy transportom uciekinierów, w starostwie powiatowym, przy odbiorniku radiowym i na ogóle, wszędzie tam, gdzie nas posłą. Wzrasta natężenie bombardowania”.

2 września 1939 roku, niemieckie eskadry zaatakowały Lublin. Na terenie lubelskiej wytwórni Samolotów, zabito lub raniono około 200 robotników. Szczególnie ucierpiała robotnicza dzielnica miasta - Dziesiąta.

Tego samego dnia, dwa ciężkie ataki, przeżyło lotnisko wojskowe, położone w pobliżu wsi Gołęb. Zginęło tu 13 kobiet, piorących bieliznę, w pobliskiej rzece. Wojna nasilała swe groźne oblicze.

ANDRZEJ TOŁPYHO

• ZA TYDZIEŃ: „SILNI!  
ZWARCI! GOTOWI!”